

Musi nastąpić przełom

Bardzo pracowicie spędził w Poznaniu czwartek 23 maja br. przewodniczący Komisji Krajowej „S” Piotr Duda. Rano wizyta w Radiu Merkury, potem udział w posiedzeniu Zarządu Regionu i otwarte spotkanie ze związkowcami w Klubie Angelo. Po południu w TVP Info debata, w której wraz z Jarosławem Lange o tym, co dzieli, a co łączy organizacje pracodawców i związki zawodowe w kwestii uelastyczniania czasu pracy i wysokości płacy minimalnej, dyskutowali z Jeremim Mordasewiczem i Krzysztofem Kłosowiczem z Lewiatana.

Od momentu, gdy KK podjęła decyzję o zbieraniu podpisów pod referendum w sprawie wieku emerytalnego, jesteśmy w ofensywie - mówił P. Duda podczas obrad ZR. 2012 był rokiem walki z niestabilnym zatrudnieniem i nasza akcja przynosi pozytywne rezultaty. Zaistnieliśmy w świadomości sporej części społeczeństwa jako jedyni, z którymi związane są nadzieje na poprawę warunków pracy.

O pracodawcach:

Nie przypominam sobie, aby w ostatnich latach pracodawcy wykonali jakieś pozytywne gesty w kierunku pracowników. Cały czas jest przykręcanie śruby. Gdyby nie nasze wieloletnie interwencje to płaca minimalna byłaby na poziomie 600-800 zł. A i tak wielu pracodawców narzekałoby, że jest zbyt wysoka.

Rok 2012 przyniósł pracodawcom rekordowe zyski. Na ich kontaktach znalazło się ponad 200 mld zł, a oni ciągle mówią, że są na dorobku i koszty kryzysu przerzucają na pracowników.



Nie dotyczy to wszystkich przedsiębiorców. Jest wielu rzetelnych pracodawców, ale oni często są również dyskryminowani za to, że przestrzegają prawa. Wypłacają uczciwie wynagrodzenia, składki ubezpieczeniowe i inne świadczenia, ale ze względu na koszty pracy

przegrywają przetargi prowadzone według patologicznej ustawy o zamówieniach publicznych.

O śmieciówkach:

Liczba umów śmieciowych w Polsce należy do największych w Europie, mimo to rząd nic nie

robi w sprawie ich ograniczenia. Jeżeli młodzi ludzie nie mają odprowadzonej ani jednej składki emerytalnej, to kiedy oni uzbierają swój kapitał, kto im dołoży do emerytury? Dzisiaj tylko 52% pracujących pła-

ciąg dalszy na str.2

Związkowe plany na wrzesień

Szefowie trzech największych central związkowych w Polsce: Piotr Duda - NSZZ „S”, Jan Guz - OPZ oraz Tadeusz Chwałka z Forum Związków Zawodowych, którzy wystąpili 20 maja na wspólnej konferencji prasowej oświadczyli, że warunkiem jakichkolwiek rozmów z rządem jest wycofanie z Sejmu poselskiego i rządowego projektu ustawy o elastycznym czasie pracy.

- Ten rząd ma tylko jeden sukces, którym może się pochwalić. Udało mu się skonsolidować związki zawodowe. Będziemy teraz działać wspólnie, do współpracy zaprosimy też mniejsze, niereprezentatywne centrale związkowe - mówił Duda. - Dzisiaj widzimy, że dialog z tym rządem nie przynosi żadnych efektów. A nawet wręcz przeciwnie. Dlatego razem z obecnymi tu kolegami będziemy podejmować decyzje, koordynować działania, przygotowywać akcje protestacyjne.

Przewodniczący „Solidarności” zwrócił uwagę na manipulacje wokół projektu ustawy o

elastycznym czasie pracy. Wbrew deklaracjom premiera o tym, że nie interesuje go restrykcyjny projekt poselski, najbardziej niekorzystne zapisy z tego projektu po cichu są przenoszone do projektu rządowego.

- Czekamy na kolejne spotkanie z panem premierem w ramach Komisji Trójstronnej, ale jeśli rząd nie wycofa się z tego haniebnego projektu, nie mamy o czym rozmawiać - zaznaczył Duda.

Trzej przewodniczący poinformowali, że wypracowali już koncepcję i program, a wkrótce rozpoczną się przygotowania do wspólnej akcji protestacyjnej, która ma odbyć się we wrześniu. - Czekamy aż wypowiedzą się nasi członkowie, jaka forma protestu ich interesuje. Ludzie mają naprawdę dosyć. Ustawa o wieku emerytalnym pogrzebała Platformę Obywatelską - podkreślał Duda. - Mówiłem wtedy, że to początek końca PO. Przesilenie musi nastąpić. I nastąpi. Jeśli już pojedziemy do Warszawy, to tylko po zwycięstwo. b

Tranzyt gazu przez Polskę

Nie odrzucać żadnej koncepcji

Zamieszanie wywołane podpisaniem memorandum dotyczącego budowy drugiej nitki gazociągu Jamał - Europa zakończyło się zmianami personalnymi w resorcie Skarbu Państwa oraz w zarządzie Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG). Posady stracili minister Mikołaj Budzanowski i prezes Grażyna Piotrowska-Oliwa. Chwilowo nastała cisza, ale problem pozostaje i wynika on przede wszystkim z braku długoterminowej polityki gospodarczej chroniącej interesy narodowe Polski.

Eksperti podkreślają, że nazwa Jamał 2 jest nieprawidłowa. Należy ją bowiem rezerwować dla drugiej nitki gazociągu już istniejącego, zbudowanego w Polsce w końcu XX wieku. Jej budowy zaniechano w związku z koncepcją budowy gazociągu północnego - Northstreamu. Znaczący temat wskazuje, że nowy projekt, który potrząsnął ostatnio polską sceną gospodarczą i polityczną, to też wariant połączenia Syberii z Europą, ale ma swoją odrębną historię. Pojawił się jeszcze przed tzw. pomarańczową rewolucją na Ukrainie. Jego robocza nazwa „pieremyczka” oznacza skoczka. Naj-

nowsze poruczenie prezydenta Władimira Putina wydane Gazpromowi to powrót do koncepcji połączenia gazowego lansowanego tę firmę jeszcze w latach 90 ubiegłego wieku. Miało ono przebiegać przez Polskę, Słowację i Węgry na Zachód, z pominięciem Ukrainy, która we wcześniejszej dekadzie stała się głównym krajem tranzytowym dla rosyjskiego gazu.

Dzisiaj, obserwując nerwowe zachowania rządzących sprządzające się przede wszystkim do pokazowych ruchów kadrowych, widać, że brakuje im drogowskazu w postaci narodowej strategii gospodarczej. Ludzie dzierżący ster władzy w Polsce czują się niepewnie i zachowują się niedecyzyjnie. Swoisty paraliż przejawia się w stosunkach z Rosją nie po raz pierwszy. Inna rzecz, że ruch Rosji w postaci polecenia Gazpromowi podjęcia działań na rzecz budowy gazociągu tranzytowego przez terytorium drugiego, formalnie niezależnego państwa, stworzył sytuację co najmniej niekomfortową.

W kwestii współpracy z Rosją rządzący Polską, niezdolni do konstruktywnych działań, a

ciąg dalszy na str.2

O odpowiedzialnym biznesie

W dniach 15-17 maja 2013 r. odbyła się w Niemczech druga z trzech wizyt studyjnych przewidzianych w ramach realizacji projektu współfinansowanego ze środków UE „Budowanie porozumień na rzecz wdrażania idei flexicurity i CSR w województwie wielkopolskim z wykorzystaniem wzorców niemieckich”, którego partnerem jest wielkopolska „Solidarność”.

Spotkanie z udziałem przedstawicieli „Solidarności” oraz lidera projektu - Wielkopolskiego Związku Pracodawców obejmowało zagadnienia społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw (CSR) w Niemczech. Poruszone były zarówno kwestie regulacji prawnych, jak i rola



związków zawodowych w realizacji projektów CSR, a także dualny system szkolenia. Przedstawione zostały również przykłady konkretnych firm, w których polityka CSR jest realizowana co przekłada się bezpośrednio na: poprawę warunków

pracy pracowników, poprawę komunikacji w firmie, wzmocnienie wizerunku firmy, zachowanie względem społeczeństwa.

W trakcie realizacji projektu na terenie województwa wielkopolskiego zorganizowanych

zostanie go 7 debat. Ich uczestnicy, czyli przedstawiciele pracodawców, partnerów społecznych, instytucji rynku pracy i organizacji pozarządowych, a także przedstawiciele władzy rządowej i samorządowej i PIP będą mogli zapoznać się ze wstępnym projektem rekomendacji, zgłosić zastrzeżenia, zwrócić uwagę na pominięte aspekty, albo takie których nie da się implementować w polskich realiach.

Podzielił się również swoimi doświadczeniami, co przyczyni się do wypracowania takiej rekomendacji z zakresu CSR i flexicurity, która będzie mogła być zastosowana do wielkopolskich przedsiębiorstw.

Magdalena Urbańska

Europejscy związkowcy w Poznaniu



W dniach 15-17 maja 2013 r. gościło w Poznaniu 12 przedstawicieli central związkowych z partnerskich regionów Europy: CGIL/CISL/UIIL (Emilia-Romagna we Włoszech), CGT-Aquitaine (z Francji) oraz DGB (z Hesse w Niemczech). Wizyta odbyła się w ramach partnerskiego projektu związków zawodowych 5 regionów Europy: Information and Consultation along Automotive Value Chain (Informacja i konsultacja w ramach struktur branży motoryzacyjnej). Gospodarzami spotkania były regionalne centrale NSZZ „Solidarność” i OPZZ.

Projekt rozpoczął się w drugiej połowie 2012 r. i finansowany jest ze środków Unii Europejskiej. Instytucją odpowiedzialną za metodologię i opracowanie końcowe z wytycznymi dla związkowców jest Institute for Economic and Social Research z Bolonii, od lat zajmujący się tematyką związkową. Wymienione organizacje działają na obszarach objętych od ponad 10 lat partnerskim porozumieniem samorządowym.

Głównym celem projektu jest

wymiana doświadczeń dobrych praktyk związkowych we współpracy z pracodawcami, zapewnienie przepływu informacji oraz generalnie zjednoczenie działań związkowych branży motoryzacyjnej.

W ramach wizyty 15 maja odbyło się spotkanie z udziałem gości zagranicznych oraz przewodniczących organizacji zakładowych „Solidarność” i OPZZ na terenie Oddziału MAN BUS Sp. z o.o. w Sadach. Gościem specjalnym był Mark Gouws, dyrektor tego Oddziału, który wraz z Piotrem Wojnarskim, kierownikiem Działu Jakości oraz Pauliną Personalnego zaprezentował strategię rozwoju systemu jakości i lean manufacturing w firmie, akcentując znaczenie zaangażowania załogi w proces zapewnienia jakości. Po prezentacji była okazja do obejrzenia hali montażu końcowego i umieszczonych w niej - dostępnych dla załogi - tablic informacyjnych służących do codziennego raportowania z kontroli jakości.

Dalszą część dnia związkowcy

spędzili w siedzibie OPZZ na rozmowach dotyczących samego projektu oraz możliwości współpracy pomiędzy poszczególnymi komisjami związkowymi.

16 maja goście wzięli udział w spotkaniu roboczym w siedzibie wielkopolskiej „Solidarność”. Głównym tematem obrad było wdrażanie dokumentów branżowych i firm z nimi kooperujących oraz zapewnienie odpowiednich warunków pracy pracownikom na umowach krótkoterminowych i zatrudnionych w agencjach pracy tymczasowej.

Cześć związkowców z zaprzyjaźnionych regionów Europy została w Poznaniu jeszcze 17 maja. Na ich życzenie zostali oprowadzeni po Muzeum Martyrologii Wielkopolan - Fort VII. W miejscu tym, w czasie okupacji Niemcy utworzyli pierwszy obóz koncentracyjny na ziemiach polskich. Zainteresowani historią powstania NSZZ „Solidarność” i demokracji w Polsce wybrali się także pod Pomnik Poznańskiego Czerwca 56’.

Agnieszka Mińkowska

Musi nastąpić przełom

ciąg dalszy ze str.1

ciągących podatek dochodowy odprowadza składki emerytalne w pełnej wysokości. Są to praktycznie osoby zatrudnione na umowach o pracę. Zadziwiająca jest hipokryzja pracodawców, którzy z jednej strony lobbują za podwyższeniem wieku emerytalnego, a z drugiej robią wszystko, aby nie płacić składek od wynagrodzeń lub płacić je w najniższej wysokości.

O elastycznym czasie pracy:

Rządzący i pracodawcy doszli do wniosku, że nie ma co walczyć o zmianę Kodeksu pracy w całości, ale zrobić wszystko, aby z przepisów Kp korzystało jak najmniej osób. Ustawa o elastycznym czasie pracy z pewnością zostanie przyjęta, bo taka jest arytmetyka sejmowa.

Jeżeli nie przeciwstawimy się zdecydowanie takiej polityce rządu, to zabiorą się za ustawę o związkach zawodowych. Przygotowywane są dwie wersje. Łagodniejsza przewiduje, że związek może funkcjonować w zakładzie pracy, ale nie otrzyma lokalu, ochrony działacza, oddelegowań do pracy związkowej itp. Druga - to wyrzucenie związku na bruk.

O emeryturach:

Ubiegłoroczne głosowanie w Sejmie za podwyższeniem

wieku emerytalnego było początkiem końca rządu PO-PSL. Koalicjanci są w defensywie, nie spotykają się z ludźmi, bo nie mają im nic do zaproponowania. Przed rokiem Tusk przekonywał kobiety, że dzięki podwyższeniu wieku emerytalnego będą miały wyższą emeryturę. A po roku okazuje się, że dla ratowania budżetu rząd szykuje się do skoku na pieniądze zgromadzone w OFE.

O płacy minimalnej:

W 2009 r. wyraziliśmy zgodę na pakiet antykrzysowy. Mieliśmy wówczas dwa postulaty - opracowanie harmonogramu wzrostu płacy minimalnej do poziomu 50% średniej krajowej oraz walka z patologią umów na czas określony. Oba pozostały wyłącznie zapisami papierowymi. Dopiero Związek opracował projekt ustawy, który zresztą do dzisiaj leży w szufladzie sejmowej.

O dialogu społecznym:

DIALOG społeczny jest fikcją. Gdyby z posiedzeń Komisji Trójstronnej - czego nie chcą ani rząd, ani pracodawcy - przeprowadzić transmisję w TV to Polacy zobaczyliby jak wygląda dialog w wykonaniu rządu. Chociażby w najważniejszej dla nas sprawie 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego. Sprawa ta w ogóle nie została procedowana na posiedzeniach Komisji

Trójstronnej. Komisja Krajowa dostała jedynie projekt ustawy do zaopiniowania.

O akcji referendalnej:

Ponieważ obecnie przygotowana ustawa antykrzysowa nie ma charakteru obligatoryjnego lecz fakultatywny, jest bardziej tworem medialnym niż rozwiązaniem przynoszącym jakiegokolwiek efekty w praktyce. Pomoc firmom dotkniętym kryzysem ma być udzielana jedynie na wniosek ministra gospodarki lub ministra pracy. Dlatego „Solidarność” proponuje, aby w ustawie zapisać konkretne parametry upoważniające do ubiegania się o pomoc ze strony budżetu państwa.

Trudny okres dla Związku

Podsumowując swoje wystąpienie P. Duda powiedział, że dzięki prowadzonej właśnie akcji referendalnej „S” chce dotrzeć do jak największej liczby ludzi i poznać ich opinie na temat działania Związku. To, że akcja protestacyjna będzie, nie podlega dyskusji, teraz chcemy zapytać nie tylko związkowców o formę protestu.

Dla Związku jest to jeden z najtrudniejszych okresów, dlatego musi nastąpić przełom. Rząd sonduje, jak daleko może się posunąć w swoich działaniach. Dlatego „Solidarność” nie może się cofnąć nawet o milimetr.

Po interwencji „S” - szpital wypłaci

Podczas spotkania z ordynatorami, kierownikami działów, oddziałowymi i związkami zawodowymi, które odbyło się 14 maja br., dyrekcja Szpitala Specjalistycznego w Pile oświadczyła, że wykona polecenia Państwowej Inspekcji Pracy i wypłaci pracownikom 2 103

183,95 zł z 2 560 511,30 zł należnych im świadczeń. Kwota ta stanowi 40% z blisko 6,5 mln zł należności. Jest to różnica między kontraktami w odniesieniu do świadczeń tego samego rodzaju w latach 2011 i 2012. PIP ustaliła, że wzrost wynagrodzeń nie był uzgadniany z przedsta-

wicielami organizacji związkowych.

To już drugi szpital (po SP ZOZ Szamotuły), który po interwencjach OM NSZZ „S” z siedzibą w Pile wypłaci pracownikom ustawowe podwyżki.

Andrzej Smolarski

Nie odrzucać żadnej koncepcji

ciąg dalszy ze str.1

również politycy nie będący u władzy, przywołują często alibi w postaci troski o interesy Ukrainy. Twierdzą, że budowa „pieremyczki” oddaliłaby moment wstąpienia tego kraju do Unii Europejskiej i osłabiłaby alternatywę Kijowa dla orientacji promoskiewskiej. Przykładowo eurodeputowany Marek Siwiec, człowiek byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, użył stwierdzenia, że zgoda na „pieremyczkę” to zdrada Ukrainy. Retoryczne jest pytanie o to, czy Ukraina troszczy się o polskie interesy. Wydaje się, że wręcz odwrotnie, a przy pierwszej nadarzającej się okazji skoczyłaby Polsce do gardła.

W zaistniałej sytuacji trzeba podejmować decyzje, nie pozostawać biernym, tym bardziej że czas działa na korzyść Polski i jej pozycji w stosunku do Rosji, do niedawna jedynej zagranicznej dostawcy gazu ziemnego.

Polska intensywnie rozbudowuje własny system przesyłu gazu, odrabiając wieloletnie opóźnienia z czasów PRL-u. Dywersyfikuje dzięki temu źródła dostaw zewnętrznych, sukcesywnie zmniejszając udział błękitnego paliwa dostarczanego ze Wschodu w krajowym zużyciu rocznym.

Mając na względzie korzyści dla Polski wynikające z budowy nowego gazociągu, należy zadbac o to, aby nie był to wyłącznie gazociąg tranzytowy. Taka sytuacja z definicji marginalizuje wpływ kraju tranzytowego na decyzje dotyczące transportu gazu i osłabia jego pozycję na rynku gazowym. Ponadto istnieje teoretyczne zagrożenie, że po wybudowaniu „pieremyczki” mogłoby nastąpić ograniczenie, a nawet wyłączenie z użytkowania gazociągu jamalskiego. Dlatego nowe połączenie powinna budować polska firma powołana do takich zadań. Jest nią Operator Gazociągów Przesyło-

wych Gaz-System, spółka akcyjna należąca w 100% do polskiego Skarbu Państwa. Trzeba także brać pod uwagę miejsce nowego połączenia w koncepcji tzw. Korytarza Północ-Południe.

Powracając do stosunków polsko-ukraińskich wydaje się, że w przypadku tranzytu gazu ziemnego warto uczyć się od innych i wykorzystywać sprawdzone wzorce. Powszechnie uważa się, że relacje polsko-niemieckie są w obecnych czasach bardzo dobre, a właściwie najlepsze w całej ponadstuletniej historii. Nie przeszkodziło to jednak Niemcom podjąć z Rosją współpracę przy budowie bezpośredniego połączenia gazowego po dnie Bałtyku. Podobnie należałoby postępować z Ukrainą. Próby budowania dobrych relacji ze wschodnim sąsiadem powinny mieć miejsce z poszanowaniem własnych interesów.

Paweł Selan

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE

tylko w salonach meblowych

ekoline

prawdziwe RATY 0% na zakup mebli

10x0% 20x0% 30x0%

szczególne oferty w regulaminie

Centrun ETC - Swarzędz, Polskie Meble - Poznań, Top Shopping - Komorniki

adresy pozostałych salonów dostępne na www.ekoline.pl